

Paluch, W moim życiu

Nogi zranione od drogi
Mam ręce zniszczone jak Rocky
Dziś na życie mam piękne widoki
Wciąż walka o swoje jak Mowgli
W wiele zakrętów wjeżdżałem se bokiem
Bez kalkulacji czy opłaca się
Bóg chyba istnieje i jest moim ziomkiem
Bo lecę w tym życiu na letnich przez śnieg
Wchodzę za wszystko bez żadnej rozkminy
Codziennie ta sama lekcja
Braknie mi ludzi ziom z tej samej gliny
Znasz to uczucie od dziecka
W moim życiu ciągle: góra, dół, góra, dół
Kochasz czy masz problem?
Ziomek, wróg, ziomek wróg
Nie idź już wyżej - tam czeka samotność
Za małe są szczyty nawet dla dwóch
Halo kto mówi -ziomek czy wróg, ziomek czy wróg?

Dlatego zostań moim przyjacielem, bo w moim życiu za dużo wrogów już
Wszyscy, których jestem pewien - oni są ze mną, będą jak anioł stróż
Zostań moim przyjacielem, takim na stałe, jak ten pod skórą tusz
Choć wielu, których byłem pewien, oni odeszli, nie ma ich ze mną tu

Nie znam recepty na szczęście
Choć w życiu miałem go sporo
Może czas zmienić podejście?
Zmienić monochrom na kolor?
Każdy chce w życiu tego samego:
Zdrowia, miłości, na starcie miliona
Układasz plany, jak w ciemności lego
By stanąć do pionu ze złamanych kolan
Za życie bliskich oddam królestwo
Lecę za nimi na złamanie karku
Do spełnionych marzeń dodaje pesto
By życie nigdy nie straciło smaku
Góra, dół, góra, dół
I tak bez końca życie na bungee
Góra, dół, góra, dół
Powiedz, mi jak mam kontroli nie stracić
Pokochać wroga - to prawdziwa sztuka
Wybaczyć zdradę - zależy z kim
Na siłę w życiu braci nie szukam
Powoli tworzę najlepszy team

Dlatego zostań moim przyjacielem, bo w moim życiu za dużo wrogów już
Wszyscy, których jestem pewien - oni są ze mną, będą jak anioł stróż
Zostań moim przyjacielem, takim na stałe, jak ten pod skórą tusz
Choć wielu, których byłem pewien, oni odeszli, nie ma ich ze mną tu

W moim życiu ciągle
Góra, dół, góra, dół
Kochasz czy masz problem?
Ziomek czy wróg?

W moim życiu ciągle
Góra, dół, góra, dół
Kochasz czy masz problem?
Ziomek czy wróg?

Dlatego zostań moim przyjacielem, bo w moim życiu za dużo wrogów już
Wszyscy, których jestem pewien - oni są ze mną, będą jak anioł stróż
Zostań moim przyjacielem, takim na stałe, jak ten pod skórą tusz
Choć wielu, których byłem pewien, oni odeszli, nie ma ich ze mną tu

